

INTERPELACJA

Szanowny Pan
Aleksander Miszański
Prezydent Miasta Krakowa

Szanowny Panie Prezydencie

Jesienią 2023 r. zakończono prace przy budowie pasa drogowego łączącego ul. Stefana Łaskiewicza z ul. Śliczną. Zakres obejmował „rozbudowę i budowę ul. Łaskiewicza i ul. Kantora w Krakowie na odcinku od ul. Ostatniej do ul. Ślicznej” na działkach gminnych w obr. 4 i obr. 5 Śródmieście. Został on oddany do użytkowania w kwietniu 2024 r.

W istocie jest to odcinek, który nie tyle jest przedłużeniem ul. Stefana Łaskiewicza, co ulicą łączącą ul. Łaskiewicza z ul. Śliczną, zatem można przyjąć, że w Krakowie pojawił się nienazwany pas drogowy. Uprzejmie proszę Pana Prezydenta o zainicjowanie działań zmierzających do nazwania tego nowo wybudowanego kawałka ulicy imieniem ppłk pil. Karola Pniaka i tym samym upamiętnienie jednej z wielkich postaci polskiego lotnictwa, związanego silnie z Krakowem i Rakowicami. Nowa nazwa nawiąże to wprost do tradycji miejsca – dawnych Rakowic, których częścią jest ten obszar, pobliskiego dawnego lotniska wojskowego Kraków – Rakowice, ludzi lotnictwa i nazw pobliskich ulic, którym patronują lotnicy: Stefan Łaskiewicz, Janusz Meissner, czy w pobliżu Kazimierz Chałupnik, Franciszek Żwirko, Stanisław Wigura, Jerzy Bajan, Franciszek Stańco i Stefan Janus.

Aby nie komplikować życia mieszkańców proponuję, aby nową nazwą ulicy objąć działki nr 609/23 obr. 4 Śródmieście oraz działkę 524/11 obr. 4 Śródmieście, które łatwo wyodrębnić, gdyż fizycznie oddzielone są skrzyżowaniem od ul. Stefana Łaskiewicza i biegną wzdłuż nasypu kolejowego, dochodząc do ronda, gdzie nowa droga skręca pod kątem 90 stopni. Aby nie komplikować życia mieszkańcom proponuję pozostawić bez zmian w nazwie ulicę od ronda do ul. Ślicznej, gdzie jest zameldowanych ok. 440 osób i mają one adres nawiązujący do ul. Ślicznej.

Oba punkty wyznaczające początek i koniec odcinka proponowanego do nazwania są bardzo czytelne - skrzyżowanie z odchodzącą drogą oraz rondo -i nie powinny nikogo mylić.

Zaś sama postać lotnika związanego z Rakowicami, zasługuje na upamiętnienie, najlepiej w tej części Krakowa, która związana jest z funkcjonowaniem dawnego lotniska w Rakowicach. Poniżej załączam krótki życiorys krakowskiego lotnika:

Karol Pniak (ur. 26 stycznia 1910 r. w Jaworznie, zm. 17 października 1980 r. w Krakowie) – jeden z wielkich ludzi polskiego lotnictwa, lotnik wojskowy służący w 2 Pułku Lotniczym w Krakowie, w polskich dywizjonach myśliwskich walczących wspólnie z Królewskimi Siłami Powietrznymi RAF, uczestnik walk we wrześniu 1939 r., Bitwy o Anglię, walk nad Europą Zachodnią i Afryką Północną, dowódca 308 Dywizjonu Myśliwskiego Krakowskiego, pierwszy polski as myśliwski w II wojnie światowej, znakomity pilot-akrobata, członek tzw. trójki Bajana – prezentującej najwyższy kunszt akrobacji powietrznej krakowskich eskadr myśliwskich pod dowództwem Jerzego Bajana, podpułkownik pilot Wojska Polskiego, Squadron Leader RAF, kawaler Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari oraz innych odznaczeń polskich i zagranicznych, wielki przyjaciel Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie.

Karol Pniak po ukończeniu szkoły podstawowej w Jaworznie i gimnazjum w Chrzanowie zaciągnął się ochotniczo do Wojska Polskiego. Uczył się w Szkole Obsługi Samolotów i Szkole Podoficerów Lotnictwa w Bydgoszczy, skąd został przydzielony do 22 Eskadry Liniowej w 2 Pułku Lotniczym w Krakowie – Rakowicach. Po ukończeniu Szkoły Strzelania i Bombardowania w Grudziądzu został skierowany do 122 Eskadry Myśliwskiej w 2 Pułku Lotniczym, gdzie szybko stał się wyróżniającym pilotem. Reprezentował Pułk na mistrzostwach lotnictwa myśliwskiego, został wybrany do zespołu akrobacyjnego 122 Eskadry - podziwianej w Polsce i znanej jako tzw. „trójka Bajana”. Lotnicy latali w ciasnym 3-samolotowym szyku pod dowództwem kpt pil. Jerzego Bajana prezentując kunszt akrobacji, włącznie z lataniem maszynami, które były powiązane linkami, a po wykonaniu akrobacji powietrznych i wylądowaniu każdy chętny mógł zobaczyć, że linki są całe.

Karol Pniak w latach 1937-1939 r. szkolił się w Szkole Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie, a następnie został skierowany na staż do 142 Eskadry Myśliwskiej 4 Pułku Lotniczego w Toruniu. W sierpniu 1939 r. został awansowany na stopień podporucznika pilota.

W czasie walk we wrześniu 1939 r. walczył wspólnie m.in. z por. pil. Stanisławem Skalskim, w trakcie walk w obronie Polski wykonał 32 loty bojowe i zestrzelił 2 samoloty wroga. Wraz z innymi lotnikami został ewakuowany do Rumunii, a stamtąd przez Syrię dotarł do Francji. W styczniu 1940 r. zgłosił się do służby w Polskich Siłach Powietrznych w Wielkiej Brytanii, gdzie po odbyciu szkolenia został przydzielony do 32, a następnie 257 Dywizjonu Myśliwskiego RAF i wziął udział w walkach powietrznych Bitwy o Anglię, w trakcie której zestrzelił 5.5 kolejnych samolotów wroga, w tym 1.5 samolotów włoskich, odbył 62 loty bojowe i został ranny w trakcie walk. Jako pierwszy polski pilot w II wojnie światowej osiągnął liczbę 5 zestrzeleń samolotów wroga i osiągnął zaszczytny tytuł asa myśliwskiego.

Pod koniec 1940 r. został przeniesiony do polskiego 306 Dywizjonu Myśliwskiego Toruńskiego, został ranny w trakcie walk, a następnie odbył kurs kontrolerów lotu. W 1943 r. walczył także w tzw. Cyrku Skalskiego, czyli w jednostce lotniczej walczącej w Północnej Afryce

w ramach Polskiego Zespołu Myśliwskiego, a następnie – w 308 Dywizjonie Myśliwskim Krakowskim, którym dowodził do końca wojny i potem do jego rozwiązania. Podczas służby w Polskich Siłach Powietrznych wykonał 212 lotów bojowych. Oficjalnie zatwierdzono mu 6 i $\frac{3}{4}$ samolotów zestrzelonych na pewno, 2 prawdopodobnie oraz 2 i $\frac{5}{6}$ uszkodzenia. Został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, odznaczeniami alianckimi.

Karol Pniak po demobilizacji powrócił do kraju w lutym 1947 r. Zamieszkał w Jaworznie, gdzie pracował w Powszechnej Spółdzielni w Szczakowej jako starszy mechanik w Jaworznickim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym. W czasach stalinowskich, we wrześniu 1952 r., z przyczyn politycznych został usunięty z pracy i obciążony „wilczym biletem”, co uniemożliwiało mu znalezienie stałej pracy. Przez kolejne lata – do 1956 r. – nękała go bezpieka. Funkcjonariusze umieszczali w jego otoczeniu swoich tajnych agentów, którzy mieli zbierać materiały, aby obciążyć polskiego lotnika dowodami na działalność dywersyjno-sabotażową. Były lotnik i bohater wojenny przez kilka lat utrzymywał siebie i rodzinę z prac dorywczych, a dopiero po odwilży październikowej 1956 r. udało się zakończyć szykany i ciągle wezwania na przesłuchania. Znalazł pracę w przedsiębiorstwie budowlanym w Krakowie, lecz w 1959 r. z uwagi na przebytą gruźlicę, został skierowany na rentę.

W okresie organizacji Muzeum Lotnictwa Polskiego w 1963 r. wykazał się daleko idącą pomocą na rzecz upamiętnienia dziejów i dziedzictwa polskiego lotnictwa, o czym wielokrotnie wspominał pierwszy dyrektor placówki Marian Markowski. Pamiątki po bohaterskim lotniku znajdują się na wystawie „Ludzie i Skrzydła XX Wieku” w Muzeum Lotnictwa Polskiego.

Karol Pniak zmarł 17 października 1980 r. i został pochowany w Szczakowej. Pośmiertnie w 2020 r. został awansowany na stopień podpułkownika. W 2020 r. jego imieniem nazwano rondo w Jaworznie.

Wydaje się zasadne, aby lotnik związany z lotniskiem i muzeum lotniczym w Rakowicach został także w Rakowicach upamiętniony obok innych zasłużonych polskich lotników.

Z poważaniem

Piotr Moskała

Radny Miasta Krakowa